

Ukrainiec trzykrotnie dźgnął nożem ochroniarza

21 maja 2025

17-letni Ukrainiec Yehor S., który w Szczecinie ciężko ranił nożem ochroniarza, uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego. Służby wciąż nie wydały listu gończego.



12 maja 2025 roku Yehor S. uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Szczecinie, gdzie przebywał w oczekiwaniu na decyzję sądu, czy za atak nożem ma być sądzony jak dorosły, czy nieletni. Policja prowadzi poszukiwania, ale wciąż nie wydano listu gończego.

2 czerwca 2024 roku w jednym z klubów w Szczecinie 40-letni Paweł Stępień, pracujący jako ochroniarz, został zaatakowany przez 16-letniego wówczas Yehora S. Do ataku doszło podczas imprezy, gdzie Ukrainiec wraz z kolegą zachowywali się agresywnie wobec innych uczestników. „Oni co chwila zaczepiali innych bawiących się w lokalu. Byli do tego stopnia nachalni, że musiałem ich trzy razy wypraszać, ale za każdym razem wracali” – wspomina pan Paweł.

Podczas kolejnej próby usunięcia gościa z imprezy, Yehor S. zaatakował ochroniarza od tyłu. Zadał trzy ciosy 21-centymetrowym nożem bojowym – w bark, mostek i rękę. „Zemdlałem i oprócz tego, że potwornie bolało, prawie nic nie pamiętam. Później się dowiedziałem, że straciłem dwa i pół litra krwi” – relacjonuje ofiara ataku. „Lekarz, który mi zrobił prześwietlenie, powiedział, że to cud, że żyję, bo ostrze noża zatrzymało się na mostku, zaledwie dwa milimetry do serca” – dodaje Paweł Stępień.

Inni ochroniarze obezwładnili napastnika i odebrali mu nóż. Pan Paweł przeszedł już kilka operacji, jednak nadal czeka go

długa rehabilitacja. Lekarze nie dają gwarancji, że kiedykolwiek odzyska pełną sprawność.

Początkowo sąd rejonowy zdecydował, że Yehor S. będzie odpowiadał za swój czyn jak dorosły, jednak decyzja ta została później uchylona. „Sąd rejonowy wydał takie postanowienie na drugi dzień po zdarzeniu, biorąc pod uwagę jedynie to, jak wyglądał ten czyn. Przy osobach nieletnich należy jednak przeprowadzić różnego rodzaju badania i biegli wydadzą swoje opinie w maju” – tak rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Szczecinie, sędzia Michał Tomala, wyjaśniał przyczyny zmiany decyzji.

Zamiast do aresztu, młody Ukrainiec trafił do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego, który – jak twierdzi poszkodowany – przeznaczony jest dla młodocianych przestępców popełniających lżejsze wykroczenia. Badania sądowe Ukraińca miały się odbyć 13 maja. Dzień wcześniej nastolatek uciekł z ośrodka. Wciąż nie został schwytany.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info